



Nr 111, kwiecień 2020



*Boże Ojczy, Stwórco świata, wszechmogący i miłosierny, który z miłości do nas posłałeś na świat swojego Syna jako lekarza dusz i ciała, spójrz na swoje dzieci, które w tym trudnym momencie niepewności i lęku w wielu regionach Europy i świata, zwracają się do Ciebie szukając siły, zbawienia i pocieszenia.*

*Uwolnij nas od chorób i strachu, ulecz naszych chorych, pociesz ich rodziny, daj mądrość rządzącym, energię i siłę lekarzom, pielęgniarkom i wolontariuszom, życie wieczne zmarłym.*

*Nie opuszczaj nas w chwili próby, ale uwolnij nas od wszelkiego zła. O to Cię prosimy, który z Synem i Duchem Świętym żyjesz i królujesz na wieki.*

*Amen.*

*Maryjo, Uzdrawicielko chorych i Matko nadziei,  
módl się za nami!*

## **NOWENNA za przyczyną Świętego Andrzeja BOBOLI SJ w czasie epidemii.**

**Nowennę do św. Andrzeja Boboli można rozpocząć  
dowolnego dnia  
w czasie zagrożenia epidemią.**

W latach 1625-1629 Wilno nawiedziło kilka niezwykle groźnych epidemii, które dziesiątkowały jego mieszkańców. Ludzie masowo opuszczali miasto, pozostawiając niejednokrotnie swych bliskich bez opieki, skazując ich na samotną śmierć. Chorzy często leżeli na ulicach lub w zamkniętych domach. Ojciec Andrzej Bobola wraz z innymi kapłanami nieśli tym opuszczonym i porzuconym swą ofiarną pomoc duchową i materialną. Nie bacząc na możliwość zarażenia się, Ojciec Andrzej opiekował się chorymi i głodnymi ludźmi. Spowiadał wiernych i udzielał im sakramentów świętych, a zmarłych grzebał. Wielu duchownych oddało swe życie w czasie tych straszliwych epidemii, służąc do końca swym braciom potrzebującym pomocy.

Tradycja przypisuje wstawiennictwu św. Andrzeja Boboli uratowanie Pińska i jego okolic od zarazy w latach 1709 – 1710.



<https://bobola.jezuici.pl/2020/03/16/nowenna-za-przyczyna-swietego-andrzeja-boboli-sj-w-czasie-epidemii/>

## **PANIE, POBŁOGOSŁAW ŚWIAT**

„Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary?”. Drodzy bracia i siostry, z tego miejsca, które opowiada o skalistej wierze Piotra, chciałbym dziś wieczorem powierzyć was wszystkich Panu, za wstawiennictwem Matki Bożej, Uzdrawienia Jego ludu, Gwiazdy wzburzonego morza.

Z tej kolumnady, która obejmuje Rzym i świat, **niech zstąpi na was, jak pocieszający uścisk, błogosławieństwo Boże.** Panie, pobłogosław świat, daj zdrowie ciałom i pocieszenie sercom. Wzywasz nas, byśmy się nie lękali. Ale nasza wiara jest słaba i boimy się. Ale Ty, Panie, nie zostawiaj nas na łasce burzy. Powtórz raz jeszcze: „Wy się nie bójcie!” (Mt 28, 5). A my, razem z Piotrem, „wszystkie troski przerzucamy na Ciebie, gdyż Tobie zależy na nas” (por. 1 P 5, 7).

**27 marca 2020 roku Papież wyszedł przed bazylikę Św. Piotra, by udzielić Najświętszym Sakramentem nadzwyczajnego błogosławieństwa apostołskiego „Urbi et Orbi” (Miastu [Rzymowi] i Światu).** W tym momencie zabrzmiały dzwony tej świątyni.

**Spotkanie z Bogiem w Jego Słowie**  
**Medytacje Biblijne**  
**Niedziela Palmowa**  
**Triumfalny wjazd Mesjasza -Króla**

Gdy Jezus był blisko Jerozolimy, wysłał dwóch swoich uczniów, którzy przyprowadzili mu oślicę z osłęciami. Jezus wsiadł i ruszył ku miastu. otoczyli go rozentuzjasmowani uczniowie ścielący swe płaszcze na drodze, którą jechał. Przyłączyły się do nich wkrótce całe rzesze pielgrzymów, którzy obcinali gałązki z drzew i rozrzucały je przed jadącym Mistrzem. Wszyscy z radością śpiewali: Hosanna Synowi Dawidowemu! Błogosławiony, który przybywa w imię Pańskie, król Izraela. Hosanna na wysokościach!

Gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto i pytano: Kto to jest? A tłumy odpowiadały: To jest Jezus prorok z Nazaretu z Galilei (Mt 21, 1-11; Łk 19, 28-38; J 12, 12-19; Mk 11, 1-11).

Nie całe miasto cieszyło się z przyjęcia swego króla. Wrogowie Jezusa zawzięli się jeszcze bardziej, widząc ten triumfalny wjazd, i prosili Go, by nakazał milczenie swym zwolennikom. Jezus wiedział, że za kilka dni wrogowie zemszczą się i podburzą cały lud przeciwko Niemu.

Można się zapytać, dlaczego Jezus, który unikał stale oznak czci i schronił się na pustynię, gdy chciano obwołać Go królem, teraz pozwala się witać z królewskim przepychem, właśnie teraz, gdy zbliża się ku śmierci.

Odpowiedź na to pytanie jest jasna: Królestwo Jezusa nie było z tego świata. Idzie się ku niemu poprzez triumf cierpienia i zmartwychwstania. Jezus wchodzi na "królewską drogę" krzyża w majestacie i chwale króla. Drogą prowadzącą do wiecznego szczęścia nie należy iść ze smutnie zwieszoną głową, lecz z radością, jak to czynili męczennicy.

Jakże blisko Jezu, sąsiadują z sobą w życiu radość i ból, wywyższenie i poniżenie, chwała i pogarda, zwycięstwo i klęska.

Co chciałeś nam powiedzieć, Panie, gdy wjeżdżałeś triumfalnie jak król do Jerozolimy, i płakałeś ponieważ wiedziałeś, jak zmienia się przychylność ludzka i co czekało Ciebie i to miasto?

Daj nam zrozumieć, Panie, abyś nie potrzebował nigdy płakać nad nami!

Św. Bernard zadaje sobie pytanie: Cóż pomoże próżna chwała, krótka radość, światowa potęga, liczna służba, rozkosze, oszukańcze bogactwa, słodycz pożądlivosti? Ze świata są te wszystkie rzeczy i kocha on to, co do niego należy; są jednak tak krótkotrwałe jak on sam, bo świat przemija razem ze swą pożądlivoscia.

**Jeśli więc chcesz być mądrym a nie ślepcem, który patrzy, a nie widzi, to - mówi św. Bernard - przestać uganiać się za rzeczami, które dręczą, gdy się je ściga; obciążają gdy się je ma; brudzą, gdy się je ściga; obciążają, gdy się je traci. Postaw więc to wszystko ze względu na Tego, który jest ponad wszystkim.**

fragm. Miłość krzyża, Sylwester von Veghel OFM Cap

## KALENDARIUM

Data	PATRON	WYDARZENIE
1.04	św. Ludwik Pavoni (prezbiter)	1656 – Król Jan II Kazimierz Waza złożył w katedrze lwowskiej ślubę, obierając Matkę Bożą za patronkę i Królową Polski oraz zapowiedział walkę z najazdem szwedzkim aż do zwycięstwa.
3.04	św. Sykstus I (papież)	1950 - Romuald Lipko, polski muzyk, kompozytor, multiinstrumentalista, członek zespołu Budka Suflera (zm. 2020)
8.04	św. Dionizy z Koryntu (biskup i męczennik)	1525 – Król Zygmunt I Stary i wielki mistrz Albrecht Hohenzollern podpisali traktat krakowski, który kończył formalnie tzw. wojnę pruską oraz ustanawiał sekularyzację pruskiej gałęzi zakonu i powołanie lennego księstwa Prus Książęcych.
14.04	św. Tomaida (męczennica)	<b>Święto Chrztu Polski</b> 1430 – Grupa rycerzy-rozbójników pochodzących z Moraw, Czech i Śląska dokonała napadu na klasztor paulinów na Jasnej Górze, zabijając kilku zakonników, łupiąc część kosztowności i uszkadzając obraz Czarnej Madonny.
19.04	św. Leon IX (papież)	1770: Kapitan James Cook po raz pierwszy dostrzegł wybrzeże Australii.
21.04	św. Anastazy I z Antiochii	753 p.n.e. – Romulus i Remus założyli Rzym – początek rachuby kalendarza rzymskiego Ab Urbe Condita (data tradycyjna). 1960 – Stolica Brazylii została przeniesiona z Rio de Janeiro do Brasillii.
28.04	św. Ludwik Maria Grignon de Montfort (prezbiter)	1520 – Król Polski Zygmunt I Stary wydał w Toruniu ordynację obrony kresów. Dokument stanowił o rozmieszczeniu oddziałów obrony potocznej, których zadaniem była obrona południowo-wschodnich granic polskich, zwłaszcza przed najazdami tatarskimi. 1920 – Założono pierwszy polski port wojenny w Pucku, którego struktury przeniesiono później do Gdyni.
29.04	św. Katarzyna ze Sieny (dziewica, doktor Kościoła, patronka Europy)	Dzień Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego 1955 – Powstała Filmoteka Narodowa (do 1970 roku istniała pod nazwą Centralne Archiwum Filmowe, a następnie, do 1987 roku, jako Filmoteka Polska).

## Portrety Biblijne : Józef z Arymatei

"Pod wieczór przyszedł zamożny człowiek z Arymatei, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusa" (Mt 27, 57). Jest on jedną z postaci, którą spotykamy w liturgii Niedzieli Palmowej, w relacji o meście Pańskiej według św. Mateusza. Łukasz (Łk 23, 50) i Marek (Mk 15, 43) wspominają, że był jednym z siedemdziesięciu członków Sanhedrynu, najwyższej instytucji żydowskiej, a więc postacią otaczaną szacunkiem. Pochodził z Arymatei lub z ojczyzny proroka Samuela, Ramataim, które według archeologa Williama F. Albrighta jest dzisiejszym miastem Ramallah, będącym siedzibą władz Autonomii Palestyńskiej. W starożytności było ono natomiast utożsamiane z innym centrum, położonym w północno - wschodniej części obecnego miasta Lod.



Józef mieszkał już w Jerozolimie, i był właścicielem "nowego" grobu przygotowanego dla swojej rodziny (Mt 27, 60). Był gotów przyjąć ciało Jezusa do swojego mauzoleum mającego wiele pomieszczeń. Ponieważ chodziło o zwłoki skazanego na śmierć, musiał formalnie prosić o ich wydanie rzymskiego gubernatora Poncjusza Piłata, który, widząc w Józefie przedstawiciela Sanhedrynu, wydał zgodę na przeniesienie ciała.

Ewangelista Łukasz podkreśla prawość Józefa z Arymatei ("dobry i sprawiedliwy"). Mateusz i Jan uznają go za ucznia Jezusa, zaś Marek i Łukasz przedstawiają jako tego, który "oczekiwał królestwa Bożego", to znaczy ogólnie rzecz ujmując jako sympatyka ruchu chrześcijańskiego. Jednak ten w sumie dość powściągliwy opis osoby mającej szczęście przyjąć w rodzinnym grobie (choć na krótko) ciało zmarłego Jezusa z Nazaretu, dopełnia wiele szczegółów, w większości legendarnych, zaczerpniętych z ewangelii apokryficznych, które weszły do późniejszej tradycji ludowej.

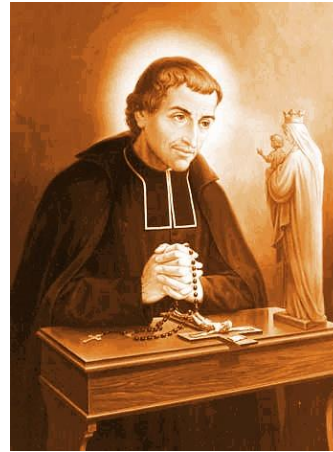
Ważna starożytna Ewangelia Piotra przedstawia Józefa jako znajomego i przyjaciela Piłata. Późniejszy apokryf, Ewangelia Nikodema, opowiada o wszystkich konsekwencjach tego litościwego i serdecznego gestu: aresztowanie, proces, uwięzienie oraz cudowne uwolnienie przez Zmartwychwstałego. W okresie średniowiecza natomiast sukces odniósł apokryf Opowiadanie Józefa z Arymatei, pełen efektów teatralnych, napisany ku chwale tej postaci, której wspomnienie liturgiczne obchodzimy 17 marca.

Przypomnijmy jeszcze, że w słynnych wydarzeniach związanych ze Świętym Gralem ma swój udział także Józef z Arymatei: według legendy to on użył kielich z Ostatniej Wieczerzy, aby zebrać krew wypływającą z boku Chrystusa ukrzyżowanego. Krzyżowcy wierzyli, że ten właśnie kielich znaleźli pośród ruin Cezarei Nadmorskiej, dając początek wielkiemu rycerskiemu "mitowi" średniowiecznemu, który rozkwitł ponownie w bliskiej nam przeszłości.

fragm.Twarze Biblii, Gianfranco Ravasi

## ŚW. LUDWIK MARIA GRIGNION DE MONTFORT

Spotkał na ulicy trędowatego i zaniósł do klasztoru, w którym wtedy mieszkał. Gdy drzwi były zamknięte, do skutku wołał: Otwórzcie drzwi Jezusowi Chrystusowi! Najśłynniejsze dzieło św. Ludwika Marii Grignon de Montfort (1673–1716) „Traktat



o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny”, było nieznane przez ponad sto lat. Manuskrypt odkryto dopiero w roku 1842. Po opublikowaniu w 1843 r., traktat okazał się dziełem niezwykle popularnym. To z tej książeczki Jan Paweł II zaczerpnął swoją dewizę Totus Tuus (Cały Twój). W „Darze i tajemnicy” wyznaje: „Był taki moment, kiedy poniekąd zakwestionowałem swoją pobożność maryjną uważając, że posiada ona w sposób przesadny pierwszeństwo przed nabożeństwem do samego Chrystusa. Muszę przyznać, że wówczas z pomocą przyszła mi książeczka św. Ludwika (...). W niej znalazłem poniekąd gotową odpowiedź na moje pytania. Tak, Maryja prowadzi nas, przybliżyła do Jezusa, prowadzi nas do Niego, ale pod warunkiem, że przeżyjemy Jej tajemnicę w Chrystusie”.

Kim był św. Ludwik? Przede wszystkim gorliwym duszpasterzem francuskiej biedoty. Sam pochodził z ubogiej bretońskiej rodziny, liczącej 18 dzieci. Kształcił się u jezuitów w Rennes. Skończył seminarium duchowne w Paryżu. Przez 16 lat wędrował jako misjonarz w zachodniej Francji. Zmarł z wycieńczenia w 43. roku życia.

Słynął z ewangelicznego radykalizmu. Miał coś z gwałtowności Savonaroli. Jego pasją było ratowanie dusz z niewoli grzechu. Nie rozstawał się z różańcem, gdy mówił do tłumów, podnosił ponad głowę wielki krucyfiks. Gromił grzech, słuchaczy pobudzał do płaczu nad Jezusem ukrzyżowanym i nad własnymi nędzami. Wdarł się nawet siłą do spelunki, w której błagał grzeszników, by się nawrócili i ratowali swe dusze. Podróżował pieszo, wygłosił około 200 rekolekcji i misji. Swoim radykalizmem ściągnął na siebie niechęć niektórych biskupów. Pewnego dnia spotkał na ulicy trędowatego biedaka, wziął go na ramiona i zaniósł do klasztoru, w którym wtedy mieszkał. Gdy drzwi były zamknięte, do skutku wołał: „Otwórzcie drzwi Jezusowi Chrystusowi!”. Czyżby słowa Jana Pawła II z inauguracji pontyfikatu: „Otwórzcie drzwi Chrystusowi” były także nawiązaniem do tego Bożego szaleńca?

Św. Ludwik dzięki swoim żarliwym pismom maryjnym stał się klasykiem maryjnej pobożności. W całym świecie można usłyszeć: „Poświęciłem się Maryi, tak jak nauczał św. Ludwik z Montfortu”. Sławnymi uczniami św. Ludwika byli m.in. św. Maksymilian Kolbe i Prymas Tysiąclecia. To z jego pism zaczerpnęli ideę niewolnictwa z miłości i oddania Maryi. Jan Paweł II zwracał uwagę, że „naukę montfortiańską należy dziś odczytywać i interpretować w świetle nauczania Soboru, przez co nie traci ona bynajmniej swej istotnej wartości”. W pismach św. Ludwika pojawia się nieraz pobożna przesada. Można chwilami odnieść wrażenie, że Maryja przesłania Chrystusa. A jednak sam św. Ludwik zapewnia: „Gdyby nabożeństwo do

Najświętszej Panny oddała nas od Chrystusa Pana, należałoby je odrzucić jako poduszczenie diabelskie. (...) Nabożeństwo to jest nam tylko i wyłącznie po to potrzebne, abyśmy mogli Chrystusa tym doskonale znaleźć, tym czulej ukochać i tym wierniej Mu służyć”.

Wspomnienie 28 kwietnia

<https://kosciol.wiara.pl>

## ŚW. ROCH – patron w chorobach zakaźnych

Liczne kościoły i kapliczki pw. św. Rocha są świadectwem kultu średniowiecznego świętego, który jest czczony, jako patron w chorobach zakaźnych. Zwracano się do niego szczególnie kiedy tzw. morowe powietrze, a więc epidemie dżumy, czarnej ospy, tyfusu i cholery pustoszyły miasta i wsie.

Św. Roch był z pochodzenia Francuzem. Żył w XIV wieku. O jego życiu dowiadujemy się z podań, niejednokrotnie legendarnych. Urodził się w zamożnej rodzinie w Montpellier. W młodości stracił rodziców. Zafascynowany, prawdopodobnie kultem św. Franciszka z Asyżu sprzedał odziedziczony po rodzicach majątek, zaś uzyskane pieniądze rozdał ubogim.

Następnie wyruszył pieszo w pielgrzymkę do Rzymu. Po drodze, w kilku miejscowościach, napotkał szerzącą się epidemię dżumy. Nie troszcząc się o własne bezpieczeństwo, opiekował się zarażonymi. Podobnie postępował, gdy po kilku latach wędrówki dotarł do Wiecznego Miasta. Również tam swoją pobożność ubogacąc służąc ubogim i chorym. Jego postawa oraz dar uzdrawiania zjednały mu opinię świętego. Gdy zaraza w Rzymie wygasła i miasto powróciło do normalnego życia, Roch postanowił powrócić do Francji.

W drodze powrotnej znów zastał epidemię dżumy – tym razem w Piacenza. Posługując zadżumionym, tym razem sam zaraził się tą chorobą. W poddaniu się woli Bożej, by nie zarazić innych, schronił się w pobliskim lesie. Według podania, wytrpił go tam pies. Po śladach psa odkrył Rocha właściciel pobliskiego gospodarstwa, zabrał go do siebie i opiekował się nim aż do wyzdrowienia.

Roch udał się w dalszą podróż, jednak w przygranicznym miasteczku Angera arestowano go pod zarzutem szpiegostwa. Następnie poddano torturom i uwięziono na ponad 5 lat. Wycieńczony chorobą i torturami zmarł 16 sierpnia około 1327 r., w wieku zaledwie 32 lat.

Według podań niektórych hagiografów, po jego śmierci, na ścianie celi więziennej odkryto napis:

**Panie, jeśli mam o co prosić, to spraw łaskawie, aby dla zasług najukochańszego Syna Twego został uleczony każdy, kto mnie w zaraźliwej chorobie wezwie o pomoc.**

Gdy rozpoznano, kim był nieznaną więzień, ciało św. Rocha umieszczono w miejscowym kościele parafialnym, uznając go za męża świętego. Wkrótce jednak przeniesiono je do Wenecji.

Wraz ze śmiercią Rocha rozpoczął się jego kult jako patrona od zarazy. Szybko rozprzestrzenił się we Francji, zawędrował do Niemiec i Włoch. W Rzymie papież Aleksander VI wystawił ku czci świętego kościół, a Pius IV ufundował szpital,

powierając go Bractwu św. Rocha (1560). Choć Jego wspomnienie przypada 16 sierpnia pamiętajmy o modlitwie w tych trudnych dniach. W Polsce św. Roch był czczony już w XV wieku.

*Wszchemogący i wieczny Boże, któryś dla zasług Św. Rocha, wyznawcy swego, wszelką na ludziach morową zarazę łaskawie powstrzymać raczył, daj nam, sługom swoim, do Ciebie z ufnością się uciekającym, abyśmy od wszelkich chorób wolni byli, by one nie szkodziły ciałom i duszom naszym.*

*O, chwalebny święty Rochu, który przez heroiczne poświęcenie się postudze ofiarom zarazy i przez nieustanne modlitwy, uzdrawiałeś zarażonych w Acquapendente, w Cesenie, w Rzymie, w Piacenza i innych miastach Francji i Włoch, przez które prowadził Twój pielgrzymi szlak: uprosz dla nas, modlących się przez Twoje wstawiennictwo, oddalenie tej przerażającej epidemii choroby zakaźnej. Święty Rochu, módl się za nami!*

## POCZET PRYMASÓW POLSKI

**ANDRZEJ OLSZOWSKI** herbu Prus urodził się 27

stycznia 1621 roku w Olszowie w Ziemi Wieluńskiej. Był

prawnikiem Andrzeja Frycza Modrzewskiego i najstarszym synem Waleriana Olszowskiego. Przeznaczony przez

rodziców do stanu duchownego kształcił się

w kolegium jezuickim w Kaliszu, po czym ukończył

Akademii Krakowską. Następnie pod opieką ciotecznej

dziadka, Mikołaja Koniecpolskiego, przygotowywał się do

stanu duchownego. Kiedy uzyskał niższe święcenia

kapłańskie Koniecpolski przyjął go na swojego koadiutora.

W 1642 r. wysłany został przez ojca na studia do Włoch,

gdzie w latach 1643-1645 pobierał nauki

w Rzymie na Uniwersytecie Sapienza, uzyskał tam doktorat

obojga praw. Po otrzymaniu wyższych święceń kapłańskich

i krótkim pobycie we Francji, powrócił do Polski w orszaku nowej żony Władysława

IV, królowej Ludwiki Marii Gonzagi. Dzięki pomocy kanclerza prymasa Macieja

Łubieńskiego, Andrzeja Trzebieckiego, dostał się na dwór prymasowski. W 1648 r.

został kanclerzem prymasa, a w 1652 r. po śmierci prymasa Łubieńskiego przeszedł

na dwór królewski. W czasie potopu szwedzkiego towarzyszył królowi i całemu

dworowi królewskiemu na wygnaniu na Śląsku. W 1658 r. został wysłany

do Frankfurtu nad Menem jako poseł na elekcję cesarza. Złożył tam skargę na

postępowanie austriackich wojsk sojusznicych. Rok później prowadził rokowania w

sprawie wyprowadzki wojsk austriackich z Polski. W 1660 r. otrzymał

urząd referendarza koronnego a w 1661 r. został biskupem chełmińskim. Zaraz po

konsekracji zajął się odbudową diecezji, odbudował kilka świątyń, rewindykował z rąk protestantów kościół św. Jakuba w Toruniu, popierał jezuitów w ich działalności,



w Toruniu wznowił procesje Bożego Ciała. W 1667 r. został członkiem Trybunału Skarbowego Koronnego. Nie popierał jednak reform zapowiedzianych przez króla, nawet stanął po stronie marszałka Jerzego Lubomirskiego oskarżonego o zdradę. W czasie rokoszu nie odegrał żadnej roli, jednak w 1666 r. uzyskał pieczęć podkanclerską, a po abdykacji króla popierał wybór na króla Wielkiego Kondeusza, a potem Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Na sejmie abdykacyjnym w 1668 r. podpisał akt potwierdzający abdykację Jana II Kazimierza Wazy. W 1674 r. wybierał Jana III Sobieskiego jako elektor z województwa chełmińskiego. W tymże roku został mianowany prymasem. Biskup krakowski Andrzej Trzebicki kwestionował jego działalność poza diecezją. Miał mu za złe pogrzeby króla Jana Kazimierza i Michała Korybuta i koronację Jana III Sobieskiego. Odwołanie do Rzymu przyniosło jednak pozytywny skutek i wyrok papieski był po myśli prymasa. Odtąd prymas cieszył się zaufaniem współpracowników i poważaniem współczesnych. Mimo, że zarzucano mu chciwość i przywiązanie do rzeczy materialnych, przekazał w testamencie 80 tys. złotych na budowę świątyni katolickiej w Gdańsku, tak powstała Kaplica Królewska obok kościoła Mariackiego. W czasie pobytu w tym mieście prymas zmarł 29 sierpnia 1677 r. Po przewiezieniu zwłok prymasa do Gniezna złożono je w katedrze w kaplicy zwanej odtąd kaplicą Olszowskich.

WS na podst. Poczty Prymasów Polski i Wikipedii

**10 kwietnia 2010 roku Samolot Tu-154M z członkami delegacji państwowej na obchody 70. rocznicy zbrodni katyńskiej na czele z prezydentem RP Lechem Kaczyńskim, rozbił się podczas podchodzenia do lądowania na lotnisku w Smoleńsku. Katastrofy nie przeżył nikt z 96 pasażerów na pokładzie.**

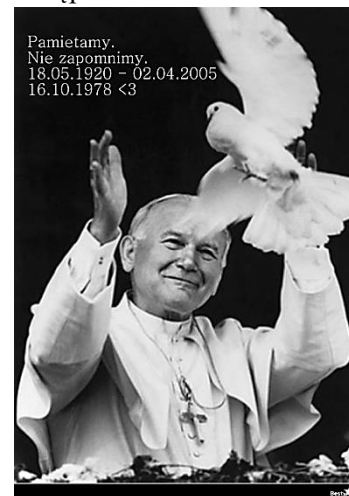


## "Zaprawdę, papież nie żyje".

### Tak wyglądały ostatnie godziny Jana Pawła II

Vere papa mortuis est (Zaprawdę, Papież nie żyje) – powiedział kamerling Eduardo Martinez Somalo chwilę po godz. 21:37 w apartamencie Karola Wojtyły. 2 kwietnia 2005 roku zmarł w Watykanie papież Polak – Jan Paweł II.

Następnie wiadomość o śmierci Karola Wojtyły trafiła do 100 tys. wiernych, którzy modlili się o zdrowie dla Ojca Świętego na Placu św. Piotra. – Nasz ukochany Ojciec Święty Jan Paweł II odszedł do domu Ojca – oznajmił arcybiskup Leonardo Sandri. Przyczyną jego śmierci był szok septyczny i nieodwracalna zapaść sercowo-naczyniowa.



W ostatnich chwilach Janowi Pawłowi II towarzyszyli jego najbliżsi współpracownicy m.in. ówczesny arcybiskup Stanisław Dziwisz, sekretarz stanu Angelo Sodano i kardynał Joseph Ratzinger. Cały czas przy Karolu Wojtyśle był obecny jego osobisty lekarz dr Renato Buzzonetti, a także polskie siostry sercanki i dwaj inni doktorzy.

Już wieczorem w piątek 1 kwietnia do wiernych i dziennikarzy trafiła informacja, że stan zdrowia papieża znacznie się pogorszył. Na Placu św. Piotra z godziny na godzinę przybywali kolejni ludzie, którzy łączyli się we wspólnej modlitwie o zdrowie dla Jana Pawła II. W sobotę przed południem dwie wypowiedzi osób z najbliższego otoczenia nie pozostawiły już żadnych złudzeń. Najpierw były rzecznik Stolicy Apostolskiej Joaquin Navarro Valls poinformował, że stan zdrowia Jana Pawła II był bardzo ciężki, zdarzało mu się także tracić świadomość.

Wkrótce potem kardynał Joseph Ratzinger powiedział, że Papież jest świadom, że umiera, i pożegnał się już ze swymi najbliższymi współpracownikami. Ostatni komunikat o zdrowiu Karola Wojtyły pojawił się ok. godz. 19., Navarro Valls poinformował wówczas, że gorączka była bardzo wysoka. Niecałe dwie godziny później Ojciec Święty zmarł.

Po śmierci Jana Pawła II w Polsce ogłoszono pięciodniową żałobę narodową. Nie tylko Polska pokryła się jednak czarnym kolorem. W związku ze zgonem Ojca Świętego także Włochy, Kuba, miasto Madryt, czy odległa Nowa Zelandia ogłaszały żałobę na czas uroczystości pogrzebowych.

Pogrzeb Jana Pawła II odbył się 8 kwietnia 2005 roku, uroczystości żałobne wraz z mszą pogrzebową w Watykanie emitowały stacje telewizyjne na całym świecie. Na ceremonię przybyło do Rzymu 2-4 milionów ludzi (niektóre źródła mówiły o około 5 milionach pielgrzymów). W pogrzebie uczestniczyło 4 królów, 5 królowych i ponad 70 prezydentów państw reprezentujących kraje z różnych zakątków globu.

**Karol Wojtyła żył 84 lata. Jego pontyfikat trwał 26 lat 5 miesięcy i 17 dni.**

Kamil Rakosza za: <https://natemat.pl/>

## "Rodzina Bogiem silna mocą swego narodu".

### 2.3 Sposoby walki o rodzinę i naród

Poprzez swoje nauczanie Prymas Wyszyński sformułował coś na kształt programu prorodzinnego, który zawierał typowo społeczno-ekonomiczne postulaty: poprawa płacy ojców, wprowadzenie dodatku wychowawczego dla matek, dowartościowanie ekonomiczne rodziny dla celów opiekuńczych wobec dzieci,



wychowuje, jak nie w rodzinie, gdzie z jedności serc męża i żony rodzi się jedność całej rodziny. Na przykładzie wierności obojga, pielęgnuje się z kolei wierność dzieci wobec rodziców i rodzeństwa między sobą". Według programu to przede wszystkim rodzice mają obowiązek stawać w obronie praw swej rodziny i własnych dzieci, a szczególnie prawa do wychowania ich według własnego światopoglądu. Wezwania te zawarte zostały m.in. w instrukcjach Episkopatu Polski z 12 lutego 1969 roku i 11 marca 1975 roku. Uruchomiły one powstawanie w całym kraju ośrodków poradnictwa rodzinnego i dały podstawy do lepszego organizowania tzw. kursów przedmażeńskich.

Obrona rodziny, a tym samym obrona narodu, polega także na odczytywaniu w życiu rodzinnym naturalnej, przyrodzonej wartości, to znaczy jej naturalnej radości. Prymas dostrzegał tę psychologiczną wartość, która jest niezmiernie ważna i nieustannie powinna być eksponowana, bo człowiek, mąż i żona oraz dzieci, bez tej radości tracą sens poniesionych nieustannych wysiłków, aby trwać w zjednoczonej rodzinie. Ta naturalna radość staje się podstawą trwania i pokonywania wszelkich trudności. „Trudności życia, kłopoty, męki i bóle, niezgodne usposobienia czy też wady lub nałogi w życiu nabyte, taki czy inny ustrój państwa lub życia gospodarczego, nie odbierze wam radości. Bo największą radością dla was, matki i dla was, ojcowie, po ciężkim trudzie i męce pracy codziennej, jest wasza rodzina”.

### 3. Prawa i obowiązki rodziny i narodu

Podstawowe prawa rodziny dotyczą prokreacji, wolności wychowania, prawa do godziwego bytu, prawa do kształtowania i przekazu wartości kulturowych, prawa do wzajemnej służby sobie, bez sztucznych ograniczeń i barier; prawa do nierozzerwalności węzła małżeńskiego, prawa do miłości, wierności, sprawiedliwości, wolności od podejrzeń, prawa wolności do wyrażania siebie, do zachowania i rozwoju tradycji swych ojców, do pamięci rodowej. Zdrowa katolicka rodzina jest tym, co zdaniem Prymasa uratuje naród. „Obowiązkiem waszym jest wychować rodzinę w wierności obyczajowi ojczyzny, jak również w wierności samej rodzinie. Chodzi

o to, aby ognisko życia rodzinnego jak najbardziej utrzymać, uświęcić, aby rodzina była miejscem szacunku i miłości męża dla żony i dzieci, żony dla męża i dzieci, rodziców dla dzieci, dzieci dla rodziców”.

### 3.1 Rodzina jest podstawą budowania społecznego narodu

Należy zatem – głosił Prymas Tysiąclecia - pracować nad tym, aby życie narodu organizowało się wokół rodziny. Zwarta rodzina jest podstawą budowania społecznego narodu. Rodzina rodzin – naród, powstaje z tych rodzin i to, jakie będą rodziny pokaże, jaki będzie i naród. Gdy rodziny będą zwarte, wierne, nierozzerwalne – narodu nikt nie zniszczy. Jednocześnie obowiązkiem człowieka jest samowychowanie. Każdy bowiem, kto chce władać państwem, narodem, Kościołem czy rodziną, musi naprzód nauczyć się władać sobą. „(...) Umiemy wymagać od innych, zapominając często, że dobra, których pragniemy, rodzą się nie gdzie indziej, tylko w nas, w duszy i sercu człowieka. Tym większe mamy prawo stawiać wymagania innym, im bardziej sami je urzeczywistnimy”.

### 3.2 Znaczenie wiary

Aspektem łączącym działania małżonków, rodzin, narodu jest, zdaniem Wyszyńskiego, wiara. Wiara, że w obliczu Boga obywatel każdego państwa jest niczym innym, tylko dziećciem Bożym, że to, co nas jednoczy, to jeden Ojciec – Niebieski. „My wszyscy, najmiłsze dzieci, mieszkańcy jednego domu, jednego miasta, narodu, jednej części świata, globu całego, jesteśmy przede wszystkim Bożymi dziećmi”.

Naród, jak mówił Prymas, składa się z wielu rodzin, a te z wielu małżeństw. Aby więc właściwie kształtować naród, potrzeba sięgnąć do pojedynczego człowieka, do mężczyzny i kobiety, którzy, zawierając małżeństwo, muszą być przygotowani do roli ojca i matki. „Dlatego też, najmiłsze dzieci, mamy delikatny i piękny wzór w Najświętszej Rodzinie. Wpatrujmy się w Nią, abyśmy umieli pielęgnować te wszystkie uczucia, które są potrzebne, by nie obrażać się na siebie, nie gniewać i nie udęczać się wzajemnie, ale by w rodzinie kwitł pokój Boży”. Co więcej, naród, jako „rodzina rodzin”, musi szanować to, co ważne, cenne, wartościowe w życiu pojedynczej rodziny. Na tej płaszczyźnie nie może być rozbieżności – to, co istotne dla rodziny, „Musi być w jakimś wymiarze uznane, uszanowane i skoordynowane w życiu narodowym i państwowym”. (cdn.)

Ks. dr Zdzisław Struzik

## Święto Miłosierdzia Bożego 19 kwietnia 2020

obchodzone jest w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, czyli II Niedzielę Wielkanocną, zwaną obecnie Niedzielą Miłosierdzia Bożego. Wpisał je do kalendarza liturgicznego najpierw Franciszek kard. Macharski dla archidiecezji krakowskiej (1985), a potem niektórzy biskupi polscy w swoich diecezjach. Na prośbę Episkopatu Polski Ojciec Święty Jan Paweł II w 1995 roku wprowadził to święto dla wszystkich diecezji w Polsce. W dniu kanonizacji Siostry Faustyny 30 kwietnia 2000 roku Papież ogłosił to święto dla całego Kościoła.

## WYSPA WIELKANOCNA

Leżąca na południowym Pacyfiku wyspa znana jest ze swych tajemniczych kamiennych budowli. W 1721 roku holenderski admirał Jacob Roggeveen wypłynął na Ocean Spokojny w poszukiwaniu – jak to określał – południowego kontynentu. Rok później 5 kwietnia w Niedzielę Wielkanocną jego flota trzech okrętów „Eagles”, „Thienhoven” i „African Galley” natrafiła na odległą wyspę. Admirał dotarł do brzegów i zobaczył, jak pisał, trzcinę cukrową, bananowce i drzewa figowe. Nawiązał też kontakt z rdzenną ludnością.

Przede wszystkim podziwiał kamienne posągi przypominające ludzi z nieproporcjonalnie dużymi głowami; wyspa do dziś słynie z tych rzeźb. Roggeveen nadał jej świąteczną nazwę, bo w europejskim kalendarzu akurat wypadła Wielkanoc. Ludność Wyspy Wielkanocnej doświadczyła przez wieki głodu, chorób przywiezionych przez Europejczyków oraz niewolnictwa. Obecnie należy do Chile; UNESCO umieściło ją na liście Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego Ludzkości.

### Dwóch Piotrów Okrutnych i Sprawiedliwych

23 marca minęła 651 rocznica śmierci króla Kastylii i Leónu Piotra I mającego przydomek **Okrutny** nadany przez adwersarzy a **Sprawiedliwy** nadany przez swoich stronników. Przeciwnicy zwracali uwagę na fakt licznych zabójstw, kazał np. zamęczyć na śmierć swego poborcę podatkowego Samuela Halevi w 1361 r., niemoralność i uleganie złym wpływom matki i kochanki. Jego apologetci nazywali go natomiast „Egzekutor Prawa” (*El Justiciero*), dla podkreślenia faktu, że na śmierć skazywał tylko tych, którzy łamali prawo i nie respektowali praw innych, a w obronę brał tych, którzy większych praw do tej pory nie mieli, jak mieszczan czy Żydów. Jak to często się zdarza w historii jedna i ta sama osoba wywołuje skrajnie różne opinie. Był synem króla Alfonsa XI i Marii Portugalskiej. Piotr panował od 1350 do 1369 r. Związany z Marią de Padilla miał z nią 2 córki. Jednak matka króla i możnowładcy wymogli na nim ożenek z Blanką de Burbon. Król uwięził ją i stopniowo wyswobodził się z uzależnienia od swej matki. Rozpoczął prześladowania swych wrogów. Za panowania Piotra I doszło do wybuchu wojny domowej, wywołało ją zamordowanie kochanki ojca króla. Synowie zamordowanej schronili się pod skrzydła króla Aragonii Piotra IV. Stąd nazwa wojny: Wojna Dwóch Piotrów. Kiedy zaangażowane zostały siły obcych państw (Anglii i Francji) po obu stronach konfliktu wojna ta stała się częścią Wojny Stuletniej.



Rozstrzygnięcie sporu postanowiono osiągnąć w wyniku osobistych negocjacji. Zakończyły się one tragicznie dla króla Piotra, został on zabity przez syna zamordowanej Henryka, który po Piotrze I objął tron.

Identycznie nazwany został **Piotr I, król Portugalii**, którego 700 rocznicę urodzin obchodzimy 8 kwietnia sprawujący rządy mniej więcej w tym samym czasie co Piotr I w Kastylii. Jego historia jest do pewnego stopnia podobna – nieszczęśliwa miłość infanta Piotra do Inês de Castro, szlachcianki galicyjskiej, dwórki żony, księżniczki Konstancji Manuel, zaważyła na całym życiu późniejszego króla. Po śmierci żony, uwalnia zamkniętą w zamku na granicy z Hiszpanią przez ojca Inês, żeni się z nią potajemnie w mieście Bragança na północy Portugalii. Król Alfons zdecydował się zlecić zamordowanie synowej, co pogłębiło i tak już poważny konflikt króla z synem. 7 stycznia 1355 r. w Coimbrze Inês została zamordowana.



Dwa lata później król umiera i Piotr obejmuje tron. Ogłasza, że Inês była jego żoną od 1 stycznia 1354 roku. Kazał ją ekshumować i przewieźć do Alcobaca, gdzie ciało jej zostaje ubrane w królewskie szaty i posadzone na tronie. 24 kwietnia Inês de Castro została pośmiertnie koronowana. Król zmusił dwór do oddania hołdu nowo koronowanej królowej i całowania jej dłoni. Morderców Inês ścigał konsekwentnie, a złapanych skazał na okrutną śmierć. Nagrobek ukochanej żony kazał postawić w kościele klasztornym cystersów w Alcobaca, w prawej części transeptu, natomiast swój w lewej części, tak by w chwili sądu ostatecznego powstali z twarzami zwróconymi ku sobie, od razu widząc siebie. Dzieci ze wszystkich 3 małżeństw (miał jeszcze syna Jana ze związku z Teresą Gille Lourenço) traktował tak samo nikogo nie wyróżniając. Piotr I Okrutny i Sprawiedliwy zapisał się w historii Portugalii jako dobry władca i polityk (sprawował władzę tylko 10 lat), dbał o sprawy państwowe we właściwy sposób, w polityce wewnętrznej jego reformy administracyjne wydatnie usprawniły zarządzanie państwem a dbałość o szlachtę średnią, mieszczaństwo i chłopstwo przyczyniło się do rozwoju gospodarczego królestwa, politykę zagraniczną prowadził bardzo zręcznie, m. in. Doprowadził do znacznego uniezależnienia się od papieżstwa i wzrostu znaczenia wśród państw Półwyspu Iberyjskiego. Podsumowując można powiedzieć, że położył podwaliny pod przyszłą potęgę państwa.

*„Wielki Post każdego roku jawi się nam jako czas sprzyjający wzmożeniu modlitwy i pokuty, otwierając serce na pokorne przyjęcie woli Bożej. W tym okresie wskazywana jest nam duchowa droga, będąca przygotowaniem do ponownego przeżywania wielkiej tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, przede wszystkim poprzez pilniejsze słuchanie słowa Bożego oraz bardziej wielkoduszne praktykowanie umartwienia, dzięki czemu możemy hojniej przyjść z pomocą bliźniemu w potrzebie.” –*

tak pisał Jan Paweł II w Orędziu na Wielki Post w 2005 roku.

## PALAC WESTMINSTERSKI

Stojący nad Tamizą Pałac Westminsterski to jeden z symboli Londynu. Jego początki sięgają XI wieku, a kolejni królowie brytyjscy zamieszkiwali go aż do połowy wieku XVI, kiedy to ogień strawił znaczną część budynku. Po tym wydarzeniu, siedziba władców została przeniesiona do Yorku, a sam Pałac znalazł nowe zastosowanie stając się miejscem posiedzeń Parlamentu Brytyjskiego. Niestety, nie był to koniec tragedii, którym uległ Westminster – kolejny pożar, tym razem w roku 1834, całkowicie pochłonął najstarszą, bo jeszcze średniowieczną część budynku; na jego miejscu postawiono tzw. Nowy Pałac, tym razem zaprojektowany w stylu neogotyckim.

Choć oficjalnie status Pałacu zmienił się dopiero w wieku XVI, Choć od tego czasu żaden monarcha nie mieszka w pałacu, zachowano jego status rezydencji królewskiej. Budynek służył za miejsce obrad Parlamentu Wielkiej Brytanii już w wieku XIII i pozostał nim do dziś. Pałac Westminsterski w obecnym kształcie to **neogotyckie dzieło architekta Charlesa Barry’ego** z lat 1840–1870. Znajduje się w nim ponad 1100 pokoi ułożonych symetrycznie wokół dziedzińców. Sam parlament, oprócz monarchy, składa się z Izby Lordów oraz Izby Gmin. Każda z nich posiada oddzielną część pałacu. Jeśli będziecie zdezorientowani, w której z nich się znajdujecie, spójrzcie na kolor dywanów. W Izbie Lordów będą one miały kolor czerwony, natomiast w Izbie Gmin – zielony. W Sali obrad tej ostatniej znajdują się także czerwone linie, które dzielą ją na dwie części. Tradycyjnie jest to odległość równa długości dwóch mieczy – tak na wypadek gorących dyskusji.

Najbardziej charakterystyczną częścią budowli jest Big Ben – wieża zegarowa, której nazwa pochodzi od imienia jej największego dzwonu. Przy zwiedzaniu, nie możecie przegapić również najstarszych części budynku: Westminster Hall oraz Jewel Tower, które jako jedyne miały szczęście przetrwać wielki pożar w roku 1834.



Ciekawostka: na terenie pałacu nie wolno nosić kapeluszy, a także

bezwzględnie zakazuje się trzymania rąk w kieszeniach. Jeśli jednak zdarzy się Wam popełnić takie przewinienie, nie martwcie się – na terenie Westminsteru obowiązuje również zakaz aresztowania. Co ważne, Pałac Westminsterski jest przystosowany do wizyt osób niepełnosprawnych.

Przez wieki Pałac Westminsterski z uwagi na swą doniosłą funkcję w życiu politycznym Wielkiej Brytanii był miejscem wielu przestępstw i zamachów. To tam w 1605 roku zorganizowano spisek prochowy, a w 1812 roku zastrzelono premiera Spencera Percevala. Pod koniec XIX wieku w Pałacu Westminsterskim wybuchły dwie bomby podłożone przez irlandzkich nacjonalistów. W 2017 roku pod Pałacem Westminsterskim doszło do zamachu terrorystycznego przeprowadzonego przez

Państwo Islamskie. Podczas trwania posiedzenia Izby Gmin terrorysta próbował dostać się do środka. Zanim został zatrzymany, śmiertelnie godził nożem nieuzbrojonego funkcjonariusza, który pilnował wejścia do siedziby Parlamentu. Od tamtej pory procedury związane z bezpieczeństwem pozostają mocno zaostrzone.

## POLSKIE PARKI NARODOWE

**NARWIAŃSKI PARK NARODOWY** (NPN) leży w północno – wschodniej części Polski w Województwie Podlaskim. Jego całkowita powierzchnia wynosi 6810ha. Obejmuje swoim zasięgiem bagienną Dolinę



Górnej Narwi na odcinku od Suraża do Rzędzian, zwanym potocznie „Polską Amazonką”. Symbolem Narwiańskiego Parku Narodowego jest błotniak stawowy – ptak drapieżny zakładający gniazda w trzinach. Walory przyrodnicze Parku to przede wszystkim unikatowy system rzeki wielokorytowej. Narew jest rzeką typowo nizinną, wiję się licznymi zakolami tworząc labirynt.

Zadaniem NPN jest ochrona unikalnego systemu rzecznoego z ogromnym bogactwem świata roślin i zwierząt. Niedostępne bagna porośnięte gąszczem szuwarów, kwalifikują ten obszar jako ostoję lęgową ptaków – głównie wodno-błotnych. Stwierdzono tu występowanie 203 gatunków, wśród nich 28 zagrożonych w skali światowej lub europejskiej, m.in. bielik, derkacz i wodniczka, które są największą atrakcją Parku.

Roślinność Narwiańskiego Parku Narodowego zdominowały szuwały wielkoturzycowe. Są to mokre siedliska z niewielkimi wahaniami poziomu wód. Specyficzne dla Doliny Narwi są wilgotne łąki, które podczas kwitnienia tworzą barwne kobierce. Ważnym elementem doliny są występujące wyniesienia mineralne porośnięte lasami liściastymi oraz ciepłolubną murawą. Można tu spotkać goździka pysznego, mieczyka dachówkowatego czy kosaćca syberyjskiego, które znajdują się pod ścisłą ochroną.



O różnorodności biologicznej terenu świadczy występowanie ok.40 gatunków ssaków, dla których Dolina Narwi pełni funkcję szlaku migracyjnego. Wśród nich jest niewielka populacja łosia, sarny i dzika. Bagienny teren sprzyja występowaniu płazów, gadów oraz mnóstwa gatunków owadów a w wodach Narwi spotykamy 22 gatunki ryb, które stanowią raj dla tutejszych wędkarzy.

Siedziba Narwiańskiego Parku Narodowego mieści się w Kurowie, niewielkiej miejscowości w powiecie wysokomazowieckim, w zabytkowym dworcu otoczonym urokliwym parkiem. Od tego miejsca warto rozpocząć zwiedzanie NPN i zasięgnąć niezbędnych informacji o istniejących szlakach turystycznych.

W samym Parku są jedynie szlaki wodne przeznaczone dla kajakarzy. Jednym z nich jest spływ „Kajakiem wokół Kurowa”. Na jego trasie można zwiedzić fort „Koziołek”, jedyny w swoim rodzaju przykład dawnej sztuki fortyfikacyjnej.



Niecodzienną atrakcją turystyczną są przewozy łodzią zwaną „pychówką”. Dawniej używane były do przewozu siana z łąk położonych pomiędzy korytami rzeki oraz połowu ryb.

Trasy rowerowe znajdują się na obrzeżach Parku i w jego otulinie. Przebiegają po drogach żwirowych lub rzadko uczęszczanych. W wielu miejscach przecinają je szlaki piesze. Najkrótszym z nich jest ścieżka przyrodnicza „Kładka wśród bagien” w Kurowie, która prowadzi przez różnorodne ekosystemy w Parku. Niewątpliwą atrakcją szlaku pieszego jest również kładka przyrodnicza zlokalizowana pomiędzy miejscowościami Waniewo i Śliwno (nieczynna ze względu na remont do końca 2018r.) Pozwala ona na dotarcie do „serca” Parku bez konieczności korzystania z łodzi lub kajaka. To przeprawa przez liczne w tym miejscu koryta rzeczne przy pomocy pływających pomostów umocowanych na linach. Po środku trasy, w miejscu dawnego zamczyska znajduje się wieża widokowa, z której można podziwiać panoramę doliny.



W najbliższych okolicach Narwiańskiego Parku Narodowego znajduje się kilka pensjonatów i kwater agroturystycznych, można również korzystać z pól biwakowych. Jednym z ważniejszych zadań Narwiańskiego Parku Narodowego oprócz ochrony przyrody jest działalność edukacyjna. Park jest organizatorem wielu imprez dydaktycznych a jedną z nich jest Podlaska Biesiada Miodowa w Kurowie przyciągająca tysiące turystów.

Żyjesz w ciągłym stresie i szukasz miejsca, w którym odnajdziesz ciszę, spokój i czyste powietrze? Narwiański Park Narodowi spełni Twoje oczekiwania. Zapraszamy do zapoznania się ze szlakami turystycznymi.

***Wielki Post jest czasem prawdy! Popatrzmy na siebie szczerze, uczciwie i z prostotą! Nasi bracia są tam, wśród ubogich, chorych, zepchniętych na margines, starych. Co uczyniliście z waszą miłością? Z waszą prawdą?***

***We wszystkich diecezjach i Kościołach z okazji Wielkiego Postu apeluje się do tej Prawdy, którą posiadacie i do Miłości, która jest jej dowodem.***

***Otwórzcie zatem wasze umysły, aby spojrzeć wokół siebie, i serca, by rozumieć i być życzliwym; otwórzcie dłonie, aby nieść pomoc. Potrzeby są ogromne, wiecie o tym.***

***Dlatego zachęcam was, abyście z hojnością uczestniczyli w tym dzieleniu się.***

Św. Jan Paweł II



## Zasłyszane w Parafialnej Kawiarence....

### Poeci, pisarze, botanicy szukają godnego pochodzenia kawy.

Od końca osiemnastego wieku, kiedy kawa zadomowiła się na Zachodzie i stała się ulubionym napojem tamtejszych wyższych sfer, nie była już turecką ekstrawagancją. Niektórzy próbowali więc znaleźć dla niej godniejsze pochodzenie. Francuz Perre Etienne Lous Dumant twierdził na przykład, że czerwona zupa, za którą Ezaw sprzedał Jakubowi pierworództwo, była kawą (nie soczewicą, jak sądzili inni). A prażone ziarna, które Booz kazał dać Rut, także były ziarnami kawy. George Paschius w łacińskiej rozprawie o nowych odkryciach dokonanych od czasów antycznych, opublikowanej w Lipsku w 1700 roku, pisał, że prażonymi ziarnami, które Abigail dołączyła do darów, by złagodzić gniew Dawida, była kawa, jak zostało napisane w księdze Samuela. To oczywiście niedorzeczność, ponieważ w Pierwszej Księdze Samuela (25,18) jest mowa o pięciu miarach (sea) zboża. Wulgata tłumaczy hebrajskie wyrażenie seim kali na sata pulente, co oznacza zboże, prażone albo wysuszone w ogniu.

Na początku osiemnastego stulecia uczeni już nie zadowalali się szukaniem śladów kawy w Piśmie Świętym, chętnie jednak zastanawiali się nad jej antycznymi korzeniami. Redaktorzy Wielkiej encyklopedii francuskiej Denis Diderot i Jean D'Alembert sądzili, że przynajmniej jedna osoba w czasach helleńskich znała kawę, a była nią Helena trojańska. Powoływali się na fragment Odysei, w którym Telemach, syn Odyseusza, siedzi przy stole Menelaosa. Zgromadzeni goście wylewają łzy, lamentom nie ma końca, wreszcie Helena, córka Zeusa, podaje gościom specjalny napój, nepenthes. Leczy on gniew i ból, przynosi zapomnienie wszelkich trosk.

We wczesnych dziełach greckich i łacińskich nie ma jednak żadnej wzmianki na temat kawowca bądź napoju sporządzanego z jego ziaren. Diderot i d'Alambert inspirowali się relacją Pietra della Valle, który przypuszczał, że nepenthes nie było „niczym innym niż kawą wymieszaną z winem”.

Kto chciał znaleźć paralele między kawą a dziełem Poety lub Pismem Świętym, musiał mieć więcej fantazji niż wiedzy. Nie można się zatem dziwić, że etnobotanik Terence McKenna (najważniejszy i najbardziej zabawny naukowiec wizjoner w Ameryce) przebił wszystkich wspomnianych uczonych, zapewniając w książce Food of the Gods, że w Europie już w 1511 roku wydano kilka dekretów przeciw kawie, przy czym szczegóły, kto i kiedy je wydał, przezornie zbył milczeniem.

9ragm.. Bozidar Jezernik, Kawa

Do babek i mazurków świątecznych proponujemy kawę po sycylijsku:

100ml mocnej kawy

40ml amaretto

bita śmietana

Do kawy dodajemy likier, dekorujemy bitą śmietaną i ozdabiamy kilkoma „wstażkami” grenadyny/najlepiej likier/.

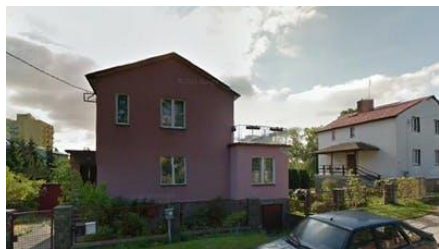
## SOPOCKIE ULICE: SŁOWACKIEGO JULIUSZA

Ulica o długości 420 m w Górnym Sopocie, na wzniesieniu terenu rozdzielającym doliny Świemirowską i Owczą. Łączy ulice Jana Kochanowskiego i Armii Krajowej z ulicą Mikołaja Reja.

Północną część ulicy ukształtowano pod koniec lat 20 XX w. Przed wybuchem drugiej wojny światowej wzniesiono przy tej części 7 willi; południowa część ulicy i dwa czteropiętrowe bloki mieszkalne na parcelach 24 i 26 powstały w drugiej połowie XX w.

Nazwa ulicy przed 1945 r.: Schillstrasse.

Juliusz Słowacki (1809-1849), poeta i dramaturg polskiego romantyzmu.



## NA WESOŁO:

Lekcja katechizmu. Ksiądz pyta:

- Czy możecie mi powiedzieć, jak długo Adam i Ewa przebywali w raju?
- Tak, proszę księdza - odpowiada mały Jasio, syn ogrodnika. - Mniej więcej do połowy września.
- A to dlaczego? - pyta zaciekawiony ksiądz.
- Bo przedtem jabłka nie są jeszcze dojrzałe.

- Co to jest młotek?

( Impulsownik pneumatyczny z naprowadzaniem trzonkowym)

- Z czego składa się łyżka? ( Z drążka prowadzącego i komory zupnej! )
- Jak się nazywa czworonożny przyjaciel człowieka? ( Łóżko )
- Jakie datki nie cieszą? ( Podatki )
- Komu pieniądze nie dają szczęścia? ( Tym, którzy ich nie mają )
- Kto się cieszy, gdy zostaje bez chleba? ( Piekarz )

## Z ŻYCIA PARAFII:

W związku z wprowadzeniem stanu zagrożenia epidemicznego w Polsce z wiarą w Opatrzność Bożą i w trosce o życie i zdrowie społeczeństwa i w nawiązaniu do komunikatów Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski podejmujemy decyzję o wprowadzeniu prewencyjnych środków ostrożności w sytuacji zagrożenia koronawirusem.

Aktualne informacje dostępne są na stronie: <https://www.diecezja.gda.pl>

## PORZĄDEK NABOŻEŃSTW:

### NIEDZIELE I ŚWIĘTA

7<sup>30</sup> 9<sup>00</sup> 10<sup>30</sup> 12<sup>00</sup> 13<sup>15</sup> 18<sup>00</sup>

SOBOTA 18<sup>00</sup> msza św. niedzielna

DNI POWSZEDNIE

MSZA ŚW – 9<sup>00</sup> , 18<sup>00</sup>

### NABOŻEŃSTWA

**PONIEDZIAŁEK** po wieczornej Eucharystii ku czci św. Andrzeja Boboli

**ŚRODA** 17<sup>30</sup> - Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

**PIĄTEK** 17<sup>30</sup> - Koronka do Miłosierdzia Bożego

**I SOBOTA MIESIĄCA** - po mszy św. o godz. 9<sup>00</sup> nabożeństwo pierwszosobotnie do NSNMP z różańcem wynagradzającym.

**OSTATNIA SOBOTA MIESIĄCA**, po mszy św. o godz. 9<sup>00</sup>, różaniec rodziców i dziadków w intencji dzieci i wnuków .

**II NIEDZIELA MIESIĄCA**

16<sup>00</sup> Msza św. o dobry wybór współmałżonka

### Biuro Parafialne czynne:

Poniedziałek - 15<sup>30</sup> – 17<sup>00</sup>

Czwartek – 9<sup>30</sup> – 11<sup>00</sup>

### Liturgiczna Służba Ołtarza

### Poradnictwo Rodzinne:

Spotkania uzgadniane przez Biuro Parafialne

### Akcja Katolicka:

Spotkania – I i III środa godz. 19<sup>00</sup>

### Wspólnota Żywego Różańca:

I Niedziela miesiąca godz. 17.00 w Domu Parafialnym

### Grupa modlitewna Krwi Chrystusa

Spotkania – II i IV wtorek godz. 19<sup>00</sup>

### Wspólnota MARANA THA

Spotkania – II i IV czwartek godz. 19<sup>00</sup>

### Wspólnota Domowego Kościoła:

### Spotkania zawieszono ze względu na stan epidemii

Parafia św. Andrzeja Boboli, ul. Powstańców Warszawy 15, 81-718 Sopot  
Nr konta: 95 1240 1242 1111 0010 7801 6812 - na cele kultu religijnego

e-mail redakcji: barka.bobola@wp.pl

Redaguje Akcja Katolicka w oparciu o portale internetowe i publikacje